

Sylwia Grzeszczak, Zaćmienie

Nie zapomnę jak obudziłam się
I chociaż obiecałaś nie było Cię
I chociaż obiecałeś odszedłeś w cień

Nie zapomnę kiedy podniosłam wzrok
Na naszej ścianie obraz, już tylko tło
Głównych postaci nie ma, to w sztuce błąd

To serca zaćmienie, pośrodku dnia
Nasz obraz rozmywa zły czas

Próbowałam znów namalować cie
Ale kolory zbladły, wytarły się
Chociaż tak się starałam, zostałeś w tle

A teraz znów poszarzał ten świat
Odarłeś go z radosnych barw
I słońca pogasły za dnia

To serca zaćmienie, pośrodku dnia
Nasz obraz podstępnie rozmazał czas

I teraz na strychu gdzieś w kącie kurzy się
Kolory zostały we śnie x2

To serca zaćmienie, pośrodku dnia
Nasz obraz podstępnie rozmazał czas

I teraz na strychu gdzieś w kącie kurzy się
Kolory zostały we śnie, w naszym śnie